

KS. HENRYK SKOROWSKI SDB

KULTUROWE ASPEKTY INTEGRACJI EUROPEJSKIEJ W KIERUNKU JEDNOŚCI KULTUROWEJ EUROPY

WPROWADZENIE

Temat integracji europejskiej wpisał się na stałe w pejzaż polskiego życia społecznego, podejmują go w dyskusjach już nie tylko politycy, ale szerokie grono współcześnie żyjących Polaków.

O jedności Europy można oczywiście mówić w różnych aspektach: ekonomicznym, instytucjonalnym, politycznym i kulturowym. Pytając bowiem o Europę, należy mieć na uwadze nie tylko jednostkę geograficzną czy polityczną, ale przede wszystkim pewną wspólnotę wartości i kultury. Stąd też w rzeczowej dyskusji nad jednością Europy, w jej perspektywie historycznej i przyszłościowej, oraz miejsca Polski w odnowionej wizji naszego kontynentu, nie może zabraknąć żadnego z tych aspektów, w tym także kulturowego. Wydaje się bowiem, że we współczesnej dyskusji podejmuje się przede wszystkim aspekty: polityczny i ekonomiczny, pomijając ważny aspekt kulturowy.

Analiza problemów Europy w aspekcie kulturowym, to przede wszystkim próba poszukiwania fundamentu aksjologicznego jedności Europy i jej znaczenia dla człowieka. Jak się wydaje ten aspekt jest najbliższy i najbardziej akcentowany w nauczaniu społecznym Kościoła. Dlaczego?

W świetle nauczania społecznego Kościoła, człowiek jest podstawowym podmiotem życia społecznego. Jest zatem także podstawowym podmiotem społeczności europejskiej. Wszystkie zatem procesy, w tym także kulturowe, dotyczące Europy dotyczą, w ostateczności człowieka. Jak należy to rozumieć?

W świetle nauczania społecznego Kościoła, człowiek, który chce przeżyć swoje życie w pełni po ludzku musi przyjąć, zaakceptować i zinterioryzować określony system wartości, który będzie odpowiadał jego godności jako osoby i

pozwole mu zrealizować się w swym człowieczeństwie. To z kolei oznacza, że osoba musi mieć zagwarantowane i stworzone warunki realizacji swej podmiotowości. Chodzi o stworzenie i zabezpieczenie odpowiedniej przestrzeni, w której człowiek – osoba może właściwie rozwijać się. Taką przestrzeń wartości nieodzownych dla rozwoju osoby stanowi kultura. To ona jest nośnikiem wielorakich wartości, które w ostateczności służą dynamicznemu rozwojowi człowieka. Powszechnie przyjmuje się dziś bowiem pogląd, że „między człowiekiem a kulturą istnieje sprzężenie zwrotne: człowiek tworzy kulturę i sam jest przez nią stwarzany”¹.

W tym przypadku interesuje nas przede wszystkim drugi człon zasygnalizowanej tezy, tzn. oddziaływanie kultury na osobę ludzką. Nie ulega wątpliwości, że kultura pojęta bardzo szeroko jest właściwym środowiskiem życia człowieka. Mówi o tym między innymi Jan Paweł II: „Kultura jest właściwym sposobem istnienia i bytowania człowieka”², co oznacza, że każdy człowiek żyje w kulturze i przez kulturę, że jest mocno osadzony w konkretnym środowisku kulturowym. I chociaż nie kultura decyduje o tym, kim jest człowiek w najgłębszej swej bytowej istocie, to jednak właśnie ona „za pośrednictwem skomplikowanych sprzężeń zwrotnych, działających we wszystkich żywych systemach, modyfikuje z kolei rodzaj ludzki”³. Stąd też o tym, że poszczególna jednostka staje się takim, a nie innym człowiekiem, decyduje w głównej mierze kultura, w którą jest wpisany. Zasadny jest zatem pogląd, że środowisko kulturowe jest nieodzownym warunkiem rozwoju człowieka i to we wszystkich płaszczyznach tegoż rozwoju. Sobór Watykański II wprost stwierdza, że „do prawdziwego i pełnego człowieczeństwa dochodzi ona (osoba) nie inaczej jak przez kulturę”⁴, a „Kościół przypomina wszystkim, że kulturę odnosić należy do pełnej doskonałości osoby ludzkiej”⁵. R. Dubos tak bowiem ujmuje oddziaływanie kultury na rozwój osoby ludzkiej: „Gdyby nie kultura kształtująca najbardziej nawet fundamentalne i uniwersalne aspekty ludzkiego życia, zachowanie się człowieka byłoby chaotycznym zlepkiem bezcelowych działań i emocjonalnych wybuchów”⁶. Z kolei J. Pasierb twierdzi, że dzięki kulturze, człowiek „staje ponad determinantami, ponad wszystkim, co go ogranicza, zamyka i więzi, co skazuje na czołganie się po ziemi, dzięki niej potwierdza swoją wolność, mogąc zaniegować nawet te prawa, które mu dyktuje własne ciało i krew. Dzięki kulturze

¹ J. Pasierb, *Szkice o kulturze*, Pelplin 1982, s. 6.

² Jan Paweł II, *W imię przyszłości kultury. Przemówienie w UNESCO*, Paryż 2 VI 1980, w: Jan Paweł II, *Wiara i kultura*, Rzym 1986, p. 6.

³ R. Dubos, *Pochwała różnorodności*, Warszawa 1986, s. 81.

⁴ Sobór Watykański II, *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym*, w: Sobór Watykański II, *Konstytucje, deklaracje, dekrety*, Poznań 1968, n. 53.

⁵ Tamże, nr 59.

⁶ R. Dubos, dz.cyt., s. 93.

człowiek nie tylko wyszedł z dżungli, ale ciągle się może jej przeciwstawiać – w sobie i innych”⁷.

Powyższe twierdzenia wykazują w sposób jednoznaczny, że wpływ kultury na rozwój człowieka poprzez wartości, których jest ona nośnikiem, jest oczywisty i nie podlega dyskusji. Stwierdzenia te należy odnieść także do kultury europejskiej. Można bowiem mówić o kulturze ogólnie rozumianej, a także o kulturze powszechnej i masowej. Najczęściej jest to jednak konkretna kultura, która ma konkretne „oblicze”. Rozważając zatem wpływ kultury na rozwój osoby, trzeba mieć także na uwadze kulturę europejską. Ona także jest przestrzenią życia i funkcjonowania człowieka, który, czy chce, czy nie jest „obywatelem” Europy.

Analiza problemów współczesnej Europy nie może zatem odnosić się tylko i wyłącznie do aspektów: politycznych, społecznych, gospodarczych. Musi uwzględniać płaszczyznę kulturową.

Mówiąc o kulturowych aspektach integracji europejskiej, należy mieć na uwadze wiele konkretnych kwestii, jak chociażby: koncepcję człowieka, którą przyjmuje Europa (powinna przyjąć); wkład chrześcijaństwa w tę kulturę; religijny wymiar kultury europejskiej; aksjologiczny wymiar dziedzictw narodowych we wspólnej Europie; aksjologiczny wymiar ojczyzny w kontekście procesów globalizacji itp. Fundamentalnym jednak zagadnieniem wydaje się kwestia jedności kulturowej Europy. Ta też kwestia stanie się tematem niniejszej refleksji, którą można określić: w kierunku jedności kulturowej Europy.

1. PODSTAWA DAWNEJ JEDNOŚCI EUROPY

Co było podstawą dawnej jedności Europy? Czy jedność taka w ogóle istniała? Są to pytania, na które warto i trzeba odpowiedzieć, mówiąc o współczesnej i przyszłej integracji Europy. Jeśli bowiem przyjąć, iż historia jest dobrą „nauczycielką” życia, to może ona także nią być w poruszanej kwestii integracji. Jak stwierdza J.-B. d’Onorio, każdy kraj, jak również każdy kontynent określa jego historia. Podobnie jest także z kontynentem europejskim. I dlatego, zdaniem tego autora, Jan Paweł II, tak często mówiąc o integracji Europy, odwołuje się do jej przeszłości⁸.

Z pełną odpowiedzialnością można mówić o historycznej jedności Europy. Była to jednak jedność nie na zasadzie unifikacji i uniformizmu, ale jedność przy zachowaniu i poszanowaniu określonej płaszczyzny różnorodności. Można powiedzieć, że Europa po prostu była jednością w wielości. Podstawą tak rozumianej jedności była kultura. W tym miejscu należy postawić pytanie: jaka kultura?

⁷ J. Pasierb, dz.cyt., s. 6.

⁸ Por. J.-B. d’Onorio, *Le vatican et la politique europeenne*, Paris 1994, s. 9.

Nie ulega wątpliwości, że kultura Europy wyrosła z wielorakich korzeni: greckich, rzymskich, judeochrześcijańskich, arabskich, humanistycznych⁹. Mimo wielorakich źródeł kultura ta była jednak określoną, odrębną, swoistą całością, w której określone wartości, takie jak: godność osoby, idea wolności, poszanowanie prawdy, tolerancja zajmowały centralne miejsce. Znamienne jest w tej materii stwierdzenie K. Lehmana: „Kultura europejska zrosła się z wielu korzeni. Duch Grecji i świata rzymskiego, osiągnięcia ludów łacińskich, celtyckich, germańskich i słowiańskich, kultura hebrajska, a także wpływy islamskie tworzą tę całość. Nawet wtedy, gdy ludy Europy częściej występowały przeciw sobie niż społem, to mimo wszystko swój rodowód czerpią one ze wspólnego przekazu kulturowego. Nie było też takiej epoki, która nie ubogaciłaby tych podkładów kulturowych”¹⁰.

Można zatem z pełną odpowiedzialnością mówić o jednej, choć wielorakiej w swych źródłach, kulturze europejskiej. W kulturze tej jednak istotnym elementem były wartości chrześcijańskie. Podkreśla to między innymi biskup J. Życiński, stwierdzając, iż obecność chrześcijaństwa w tradycji europejskiej jest tak wielka, że nie tylko człowieka nie można zrozumieć bez Chrystusa, lecz również istoty kultury europejskiej nie pojmie się, jeśli w rozwoju tej kultury pominie się wartości ewangeliczne. Wielkie dziedzictwo kultury Europy, zdaniem tego autora, wyrasta na różnorodne sposoby z korzeni Ewangelii¹¹. Z kolei biskup K. Lehmann podkreśla, iż nikt nie może zaprzeczyć, że Europa była pierwszym kontynentem, który z całym swym różnorodnym dziedzictwem poddał się wierze chrześcijańskiej i tym sposobem stworzył warunki jedności oraz rozwoju kultury, ukształtowanej przez wiarę Kościoła¹². Stąd też dla Jana Pawła II Kościół i Europa „są to dwie rzeczywistości wewnętrznie powiązane w swoim istnieniu i przeznaczeniu. Razem przeszły przez wieki i pozostają naznaczone tą samą historią. Europa została ochrzczona przez chrześcijaństwo; a narody europejskie w swej różnorodności pozwoliły na wcielenie się chrześcijańskiej egzystencji. W tym spotkaniu ubogacały się nawzajem wartościami, które nie tylko stały się duszą cywilizacji europejskiej, lecz także dziedzictwem całej ludzkości”¹³.

Wypowiedź papieska podkreśla, iż istotną cechą europejskiej kultury były jej chrześcijańskie aspekty. Poza słusznymi cechami narodowymi, kultura ta ma wspólny rdzeń, którym nie jest nic innego jak chrześcijaństwo.

Mówiąc zatem o historycznej jedności Europy, której podstawą była jej kultura, nie można pominąć w niej wartości chrześcijańskich. Dlatego w pełni zasad-

⁹ Por. P. Mazurkiewicz, H. Skorowski, *Aksjologia i aksjologie Europy*, Warszawa 1997, s. 5–34.

¹⁰ K. Lehmann, *Nowa Europa – fikcje i wizje. Doświadczenia i wyzwania z perspektywy Kościoła. Uroczysty wykład z okazji nadania godności doktora honoris causa*, 28 IV 1997 (masz.), s. 2.

¹¹ J. Życiński, *Koncepcja zjednoczonej Europy w nauczaniu Jana Pawła II*, (masz.), s. 3.

¹² Por. K. Lehmann, art.cyt., s. 4.

¹³ Jan Paweł II, *Kryzys Europy jest kryzysem chrześcijaństwa w Europie. Przemówienie do uczestników V Sympozjum Konferencji Episkopatów Europejskich*, 5 X 1982, „L'Osservatore Romano” 10 (1982), s. 12.

nie mówi się o chrześcijańskiej aksjologii kultury europejskiej, stanowiącej historyczną jedność Europy. Takie stwierdzenie nie oznacza oczywiście, iż Europa i chrześcijaństwo utożsamiają się. Oznacza natomiast, że nie można jednak zrozumieć kultury europejskiej, jako podstawy jedności Europy, bez podkreślenia jej chrześcijańskich elementów.

2. KRYZYS KULTURY EUROPEJSKIEJ

Czy dzisiejsza Europa kontynuuje swoją kulturową tradycję? Czy bazuje wciąż na tym samym fundamencie kulturowym, rozbudowując tylko elementy dawnej konstrukcji, czy też fundament ten został świadomie odrzucony i w tym samym geograficznie miejscu rozpoczęto tworzenie czegoś nowego?

Europa z pewnością nie odrzuciła swojej kulturowej tradycji. Nie oznacza to jednak, iż nie mamy do czynienia z kryzysem europejskiej kultury. Wyraża to dobitnie Jan Paweł II, stwierdzając: „To przecież w tym stuleciu stworzono światopogląd, w imię którego człowiek może odbierać życie drugiemu człowiekowi dlatego, że jest innej rasy, ponieważ należy do takiej grupy etnicznej, ponieważ jest Żydem, ponieważ jest Cyganem, ponieważ jest Polakiem. [...]. A potem znów mit klasy. To wszystko jest także dziedzictwo europejskie”¹⁴. W innym miejscu papież stwierdza: „W ciągu lat zrodziło się we mnie przeświadczenie, że ideologie zła są głęboko zakorzenione w dziejach europejskiej myśli filozoficznej. W tym miejscu muszę dotknąć pewnych faktów, które związane są z dziejami Europy, a zwłaszcza jej kultury. Kiedy ukazała się encyklika o Duchu Świętym, pewne środowiska na zachodzie bardzo negatywnie na nią zareagowały. Z czego wynikała ta reakcja? Pochodziła ona z tych samych źródeł, z których przed ponad dwustu laty zrodziło się tzw. europejskie oświecenie – w szczególności oświecenie francuskie, nie wykluczając jednak angielskiego, niemieckiego, hiszpańskiego czy włoskiego. Od nich wszystkich różniło się oświecenie w Polsce. Rosja zaś chyba nie przeżyła wstrząsu oświeceniowego. Kryzys tradycji chrześcijańskiej przyszedł tam inną drogą i na początku XX wieku wybuchł z tym większą gwałtownością w postaci radykalnie ateistycznej rewolucji marksistowskiej”¹⁵.

Można powiedzieć, że kryzys kultury europejskiej jest niewątpliwy. To właśnie tu w Europie: pojawiły się prądy sprzeczne z wartościami religijnymi i moralnymi; wybuchły dwie wojny światowe, które spowodowały ogrom cierpienia wielu narodów i pogrążyły całą ludzkość w strachu i terrorze; rozpowszechniły się na cały świat ideologie, które w wielu miejscach świata wciąż wywierają poważny wpływ. Na długiej liście dramatów i tragedii Europy znajdują się również

¹⁴ Jan Paweł II, *Jaka wolność? Jaka Europa?, Przemówienie 7 VI 1991*, „L'Osservatore Romano”, 10 VI 1991, s. 5.

¹⁵ Jan Paweł II, *Pamięć i tożsamość. Rozmowy na przełomie tysiącleci*, Kraków 2005, s. 16.

niewierności wierzących, wynikałe z dostosowania się ludzi Kościoła do ducha świata¹⁶. Można zatem powiedzieć, że historia Europy jest także pełna napięć i sprzeczności. Ma też swoje ciemne strony.

Tak rozumiany kryzys europejskiej kultury jest przede wszystkim kryzysem etyki, spowodowanym utratą wycucia wartości moralnych, które są także wartościami chrześcijańskimi. W tym sensie kryzys ten jest kryzysem chrześcijańskiego elementu europejskiej kultury: „Przemiany świadomości europejskiej, doprowadzone aż do najbardziej skrajnych zaprzeczeń chrześcijańskiego dziedzictwa pozostają w pełni zrozumiałe jedynie w odniesieniu do chrześcijaństwa. Kryzysy kultury europejskiej są kryzysami kultury chrześcijańskiej. [...] Ateizm europejski jest wyzwaniem, które należy widzieć w perspektywie świadomości chrześcijańskiej; jest bardziej buntem przeciwko Bogu i niewiernością wobec Boga, aniżeli zwykłą negacją Boga. [...] Kryzys i pokusa człowieka europejskiego i Europy są kryzysem i pokusą chrześcijaństwa i Kościoła w Europie”¹⁷.

Kryzys zatem europejskiej kultury, w tym także, a może przede wszystkim wartości chrześcijańskich w tej kulturze jest faktem. Nie jest to jednak kryzys tak głęboki, by trzeba mówić o przerwaniu europejskiej tradycji kulturowej. Zwraca na to uwagę Jan Paweł II: „Wiek XX był w jakimś sensie widownią narastania procesów dziejowych, a także procesów ideowych, które zmierzały w kierunku wielkiego »wybuchu« zła, ale także widownią ich pokonywania. Czy zatem spojrzenie na Europę jedynie od strony zła, które pojawiło się w jej nowożytnych dziejach, jest spojrzeniem słusznym? Czy nie zawiera się tutaj jakaś jednostronność? Nowożytne dzieje Europy, naznaczone – zwłaszcza na Zachodzie – wpływami oświecenia, zrodziły także wiele dobrych owoców”¹⁸.

Zwracają na ten fakt uwagę także biskupi polscy, stwierdzając, że „prawda, pokój, miłość i sprawiedliwość wraz z innymi wartościami ewangelicznymi, które legły u podstaw chrześcijańskiej tożsamości europejskiej, poprzez nauczanie jej świętych Patronów: Benedykta, Cyryla i Metodego, także i dzisiaj stanowią podstawę współżycia narodów Europy”¹⁹.

Tak też rozumiany kryzys kultury w sferze jej aksjologii znalazł się u podstaw rozbicia Europy. To właśnie zanegowanie wielu podstawowych wartości moralnych doprowadziło do europejskich podziałów, w tym wielkiego podziału na Wschód i Zachód Europy. Stąd jak stwierdza biskup K. Lehmann „zadanie rzeczywistego zjednoczenia długo pozostawało w ukryciu przez podział na Wschód i Zachód. Raczej liczyliśmy się z trwałością tego podziału. Bardzo długo sprawa europejskiego zjednoczenia Wschodu i Zachodu była raczej utopią, nawet gdy wiele mówiło się na ten temat”²⁰.

¹⁶ Por. J.-B. d’Onorio, dz.cyt., s. 5–6.

¹⁷ Jan Paweł II, *Kryzys Europy...*, s. 8.

¹⁸ Jan Paweł II, *Pamięć i tożsamość...*, Kraków 2005, s. 11.

¹⁹ Komunikat z 239. Konferencji Plenarnej Episkopatu Polski.

²⁰ K. Lehmann, art.cyt., s. 2.

3. WARTOŚCI KULTURY EUROPEJSKIEJ PODSTAWĄ JEDNOŚCI

W świetle dotychczasowych refleksji sprawą oczywistą wydaje się przekonanie, iż mówiąc dziś o jedności Europy, nie można tylko myśleć o scaleniu w wymiarze politycznym i gospodarczym, ale także kulturowym. Inaczej mówiąc, nowa tożsamość Europy, czyli jej jedność, po latach trudnych i sztucznych podziałów na Wschód i Zachód, których przyczyna tkwi w kryzysie kultury, nie może zaniedbywać duchowej i etycznej, tzn. kulturowej tożsamości²¹.

Chodzi zatem także, a może przede wszystkim, o kulturę, o jej europejskie oblicze, tzn. o powrót do kultury europejskiej jako podstawy rzeczywistej integracji Europy. Jeśli bowiem stwierdzono powyżej, iż podstawą dawnej jedności Europy była jej kultura jako nośnik wielorakich wartości, a następnie, że przyczyną podziałów na tym kontynencie był kryzys tej kultury, to oczywistym faktem jest, iż rzeczywista integracja musi uwzględnić odnowę tej kultury. Chodzi, raz jeszcze to powtórzmy, o powrót do rzeczywistej kultury europejskiej. Ona bowiem jest czynnikiem jedności. W tym miejscu rodzi się zatem pytanie: jaka kultura jest godna miana kultury europejskiej? Jest to pytanie zarówno o koncepcję, jak i o przedmiotową treść tej kultury.

Ocena jakości kultury europejskiej jest sprawą fundamentalną faktycznej jedności Europy. Nie ulega wątpliwości, że jedynie kultura oparta na wartościach chrześcijańskich godna jest miana europejskiej. Ujmując problem nieco inaczej, można powiedzieć, że fundamentem Europy jest oparta na chrześcijańskiej aksjologii wizja osoby ludzkiej oraz wynikające z niej wartości etyczne. To właśnie stąd „pochodziło wiele pobudek do zachowań i przedsięwzięć, jakie – przynajmniej później – pojawiły się poza Kościołem, a niekiedy występowały także przeciw niemu. Wystarczy wspomnieć o humanizmie, o roli techniki, znaczeniu nauki i odkryć, jak też o randze praw człowieka. Podobnie ma się sprawa z konkretnymi przejawami humanitaryzmu Europy, widocznymi jeszcze w ruchach inspirowanych przez chrześcijaństwo, np. dziełach dobroczynnych, które jednak oddaliły się od wiary chrześcijańskiej, lub wręcz wyobcowały się z niej. Dziś zapomina się często o tym pochodzeniu, zaprzecza się mu; bywa ono także zniekształcane”²². I dlatego dla Jana Pawła II jest oczywiste, iż Europa nie może porzucić chrześcijaństwa jak przygodnego towarzysza podróży, który stał się jej obcy, podobnie jak człowiek nie może porzucić podstaw swojego życia i nadziei, nie popadając przy tym w dramatyczny kryzys²³.

Stwierdzenie, iż taka kultura jest godna miana europejskiej, która oparta jest na chrześcijańskiej wizji człowieka i wynikających stąd wartości etycznych, nie oznacza powrotu do historycznego stadium istnienia Europy. Nie może ona

²¹ Por. tamże, s. 3.

²² Tamże, s. 5.

²³ Por. Jan Paweł II, *Kryzys Europy jest kryzysem...*, s. 5.

jednak nie uwzględniać owego historycznego aspektu. Byłoby to budowanie bez fundamentu, czyli po prostu na niebezpiecznym gruncie. Porzucenie tej tradycji byłoby zdradą kultury europejskiej w samej jej istocie: „Gdyby religijne i chrześcijańskie podłoże tego kontynentu zostało zepchnięte na margines w swojej roli źródła inspiracji etycznej i w swoim wpływie na kształt życia społecznego, wtedy zostałyby zanegowane całe dziedzictwo europejskiej przeszłości, ale także zagrożona zostałaby przyszłość godna Europejczyka”²⁴. Oznacza to, że budując współczesną jedność, należy uwzględnić płaszczyznę kultury z jej chrześcijańskimi wartościami jako właściwym fundamentem duchowej jedności Europy. Chodzi oczywiście o powrót do właściwej aksjologii tej kultury, tzn. do fundamentalnego katalogu wartości wynikających z godności człowieka jako osoby. Można zatem powiedzieć, że fundamentem jedności współczesnej Europy w jej wymiarze duchowym winna być, oparta na chrześcijańskiej wierze, wizja osoby oraz wynikające z niej wartości etyczne. Porzucenie tej właśnie tradycji w budowaniu przyszłości byłoby zdradą kultury europejskiej, a tym samym zagrożeniem jej przyszłości.

Z kolei to właśnie na duchowej jedności, ugruntowanej na silnym fundamencie aksjologicznym kultury, można dopiero budować rzeczywistą integrację w innych płaszczyznach, a mianowicie politycznej, społecznej i gospodarczej. Rzeczywista zatem europeizacja to sięgnięcie do chrześcijańskich wartości kultury europejskiej, będącej fundamentem nie tylko duchowej jedności, ale jedności wielopłaszczyznowej.

4. POSZANOWANIE RÓŻNORODNOŚCI KULTUROWEJ WARUNKIEM JEDNOŚCI KULTUROWEJ EUROPY

Kulturowa integracja Europy, czyli integracja na bazie aksjologii kulturowej, nie może powstawać poprzez zatarcie różnic narodowych, które stanowią bogactwo starego kontynentu, lecz dzięki ich zharmonizowaniu. Dlatego Jan Paweł II podkreśla, że jednoczący ruch europejski „musi uwzględnić, na każdym etapie, mentalność i istniejące realnie możliwości. Europa składa się z narodów o wspólnie przetrwałej przeszłości, z kultur, z których każda ma swoją oryginalność i wartość. Trzeba będzie zawsze czuwać nad ich zachowaniem, unikając zacierania różnic, które prowadziłyby do ich zubożenia”²⁵.

Różnorodność i oryginalność kultur poszczególnych europejskich narodów nie jest przeszkodą w powrocie do wspólnych wartości kultury europejskiej. Wszystkie bowiem kultury poszczególnych narodów Europy są mocno wpisane w chrześcijaństwo. Kiedy zatem mówi się o powrocie do wartości chrześcijańskich

²⁴ *List Pastorski Episkopatu Polski na Tydzień Powszechnej Modlitwy o Jedność Chrześcijan, 18–25 stycznia 1989, s. 2.*

²⁵ Jan Paweł II, *Przemówienie do Rady Federalnej Ruchów Europejskich, 28 marca 1987, s. 5.*

w kulturze europejskiej, to tym samym podkreśla się, iż poszczególne narody mogą odegrać znaczącą rolę w wyżej sygnalizowanej integracji duchowej na fundamencie chrześcijańskich wartości. Nie ulega bowiem wątpliwości, iż każdy naród, pomimo różnych okresów swej państwowości, w jakimś sensie pozostał wierny chrześcijańskim korzeniom europejskiej kultury. Może zatem stać się rzeczywistym zaczynem owej duchowej jedności.

Fundamentalne jest jednak pytanie, na ile rzeczywiście owe chrześcijańskie korzenie kultury zostały w każdym europejskim narodzie zachowane. Dotyczy to także Polski. Z całą odpowiedzialnością można powiedzieć, że Polska pozostała wierna owym chrześcijańskim korzeniom europejskiej kultury. Może zatem odegrać także znaczącą rolę w kulturowej integracji. Stąd też w pełni zrozumiałe jest stwierdzenie biskupa T. Pieronaka: „Kościół popiera starania Polski o szybką integrację z Europą, choć ma pewne obawy, aby w procesie tej integracji uszanowano tożsamość Polski zarówno jej suwerenność, jak i specyfikę kultury, w tym także religii. Chcemy się znaleźć w Europie, ale pamiętając, że w dziedzictwie kultury europejskiej jest pewne specyficzność polskie, dotyczące zwłaszcza wierności chrześcijańskim korzeniom kultury europejskiej”²⁶.

W kontekście integracji europejskiej trzeba podejmować zagadnienie kulturowych aspektów owej integracji. Jest to kwestia fundamentalna oblicza i jakości współczesnej Europy. Współczesną Europę należy bowiem widzieć nie tylko w płaszczyźnie politycznej, gospodarczej i społecznej, ale także kulturowej. Kultura bowiem stanowi właściwą przestrzeń rozwoju, bytowania i realizacji własnej podmiotowości przez człowieka, a podmiotem fundamentalnym Europy jest właśnie człowiek. Europa zatem w swoich dynamicznych procesach nie może stracić z oczu człowieka.

Jeśli zatem Europa chce być Europa przyjazna człowiekowi jako osobie, jeśli ma być moją Europą, nie może zatracić swej kultury, która jest najgłębszą podstawą jej jedności.

CULTURAL ASPECTS OF EUROPEAN INTEGRATION TOWARDS THE CULTURAL UNITY OF EUROPE

Sommaire

Dans le cadre de l'intégration européenne, il est nécessaire de s'intéresser au problème de l'aspect culturel de cette intégration. Il faut insister sur le fait que l'Europe contemporaine ne peut pas se limiter uniquement aux problèmes politiques, économiques ou sociaux, mais qu'elle devrait se construire avant tout sur le plan culturel. Car c'est la culture qui constitue pour l'homme l'espace privilégié de son existence, son développement, et de la réalisation finale de sa subjectivité. Dans la

²⁶ T. Pieronek, *Decyzja polityczna przyspieszająca ratyfikację Konkordatu jest potrzebna i możliwa*, „Biuletyn KAI”, nr 81, 30 sierpnia 1994.

dynamique de ses processus d'intégration, l'Europe ne peut pas perdre de vue l'homme. Ainsi donc, si l'Europe voulait-elle être familiale par rapport à la personne humaine, elle ne pourrait pas perdre sa culture qui apparaît comme la base la plus profonde de son union.

Nota o Autorze: ks. prof. dr hab. **HENRYK SKOROWSKI SDB** – socjolog, politolog, znawca katolickiej nauki społecznej, prorektor UKSW, kierownik Katedry Teorii Państwa i Polityki Międzynarodowej. W badaniach zajmuje się: prawami człowieka, teorią narodu, teorią państwa, teorią regionalizmu, wybranymi zagadnieniami problematyki międzynarodowej (wojna i pokój, zadłużenie międzynarodowe, wspólnota międzynarodowa i władza ogólnoświatowa).

Słowa kluczowe: Europa, integracja kulturowa, integracja, kultura